

Katarzyna Wąsala

Na pograniczu kategorii genologicznych

Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej 7, 535-538

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

został porównany z innymi epitalamiami barokowymi. Zestawienie to mogłoby doprowadzić do interesujących wniosków na temat specyfiki obrazu miłości w dziele Twardowskiego.

Prezentacja związków poematu z tradycją biografii wieńczy najistotniejszą część pracy Renaty Ryby. Wykorzystując propozycje badawcze Hanny Dziechcińskiej i Michaiła Bachtina, autorka wskazuje na obecność w tekście stałych elementów biografii pochwalnej: przedstawienie rodu, opis dzieciństwa i młodości, przebieg wychowania, czyny, śmierć. Postać Janusza Wiśniowieckiego podlega „ustatycznieniu”. Zdaniem badaczki, modelowaniu bohatera towarzyszy topos *puer senex* oraz inne zabiegi hiperbolizacyjne. Co ważne jednak, tendencja panegiryczna łączy się „z typową dla biografistyki intencją parenetyczną, oddziaływaniem moralizatorskim”. Tak więc idealizacja bohatera ma w zamierzeniu autorskim sugerować pewne style zachowań. To ważna konstatacja Ryby. Autorka przełamuje wciąż obecny w badaniach nad okolicznościową literaturą barokową stereotyp, iż panegiryzm niejako z góry dyskwalifikuje utwory utrzymane w tej konwencji. Okazuje się, że niejednokrotnie są to doskonałe teksty literackie, a panegiryzm może służyć nie tylko... panegiryzmowi.

Końcowe partie książki wskazują na miejsce, jakie *Książę Wiśniowiecki Janusz* zajmuje na tle epiki zarówno Samuela Twardowskiego, jak i, szerzej, biograficznej literatury XVII stulecia. Porównując poemat twórcy *Władysława IV* z analogicznymi strukturami tekstowymi, Ryba konstatuje, iż poeta potrafił wznieść się poza „doraźność” i nadać dziełu cechy bardziej uniwersalnej struktury biograficzno–epickiej. Harmonijnie połączył konwencje kilku mikrostruktur gatunkowych, tworząc niepowtarzalną konstrukcję poematu biograficznego. Zestawienie utworu z innymi dokonaniem pisarza prowadzi do wniosku o pełnej oryginalności *Księcia Wiśniowieckiego Janusza*. Ten interesujący tekst stał się kolejnym krokiem twórcy na drodze podejmowania różnorodnych prób epickich ku wypracowywaniu koncepcji ojczystego *heroicum*.

Książka Renaty Ryby stanowi autentyczny wkład w badania nad twórczością poety ze Skrzypny. Przynosi też wiele istotnych ustaleń na temat staropolskiej epiki biograficznej, jak również koncepcji narodowej epepei. Rzetelnie i kompetentnie opracowane studium stanowić może frapującą lekturę dla miłośników „barokowej muzy”.

Piotr Borek

Na pograniczu kategorii genologicznych

Reportażu się nie pisze — reportaż się komponuje jak kunsztowne dzieło sztuki, jeśli ma to być rzeczywiście reportaż dobry. W praktyce dziennikarskiej stanowi on pole popisu dla mistrzów, którzy nie kwapią się ze zdradzaniem tajemnic warsztatu. Żółtodzioby terminujące w fachu sięgają gorączkowo po *Karaflę La Fontaine’a* Melchiora Wańkowicza — wyznanie wiary polskich reportażystów. Dowiadują się z niej, że główną cechą omawianego gatunku prozy publicystycznej

stanowi „umiejętność mądrego kłamania, które polega na szanowaniu faktów”¹. Żywy opis zdarzeń znanych autorowi z bezpośredniej obserwacji sytuuje się na pograniczu literatury pięknej i literatury faktu. Jako dzieło literackie powinien charakteryzować się fikcjonalnością, a przecież bez realiów czasoprzestrzennych istnieć nie może. Świat przedstawiony jest światem, w którym żyje zarówno autor, jak i czytelnik wymagający od reportażysty obecności na miejscu opisanych wydarzeń. Problem statusu reportażu wydaje się więc nierozwiązywalny.

Na „prakolebkę pisarstwa” — jak nazywał ten gatunek Wańkowicz — spojrzano nareszcie z innej perspektywy². Ścisłe rzecz ujmując — nie na reportaż jako całość, zarówno wojenny, historyczny, sądowy, jak i interwencyjny, lecz szczegółowo zanalizowano jeden z jego podgatunków, a mianowicie reportaż podróżniczy. Z punktu widzenia językoznawcy reprezentującego genologię lingwistyczną rozpatrzono tę formę wypowiedzi na dwóch płaszczyznach: stylistycznej i pragmatycznej jako gatunek mowy, nie jako gatunek literacki.

Praca podzielona została na sześć części. W każdej z nich szczegółowo omówiono zagadnienia, które składają się na przedstawienie problemu wyznaczników gatunkowych odmian wypowiedzi powstałych w toku ewolucji. Dwa początkowe rozdziały mają charakter teoretyczny, natomiast pozostałe części stanowią prezentację wyników badań materiału źródłowego. Materiałem tym są teksty drukowane pochodzące z czterech stuleci, skategoryzowane jako teksty użytkowe. Zrezygnowano zatem z gatunków artystycznych.

We wstępie dysertacji Artur Rejter wyróżnia trzy główne etapy kształtowania się prezentowanego gatunku mowy³. Teksty od wieku XVI do XVIII to stadium tworzenia się tego, co dziś nosi nazwę reportażu podróżniczego, a utrwalone zostało jako itineraria, diariusze z podróży, a także listy. Dopiero w wieku XIX jako samodzielny gatunek mowy powstaje list z podróży, noszący mniej cech użytkowych — jak poprzednicy, a więcej artystycznych. Właściwy reportaż, w pełni samodzielny, wykrystalizował się dopiero w wieku XX. Jako materiał do analizy posłużyły bez wyjątku teksty reportażu książkowych.

Rozdział pierwszy poświęca autor perspektywom badań nad ewolucją języka. Przedstawia gatunkowy wymiar komunikatu językowego i ukazuje gatunek mowy jako tekst. Prezentując podstawy metodologiczne pracy, koncentruje uwagę na teorii gatunków mowy oraz na lingwistyce tekstu. Są one komplementarne, ponieważ łączy je ujmowanie języka jako zespołu znaków. Pierwsza zakłada istnienie zorganizowanych bytów zwanych tekstami i dokonuje pewnych typologii w ich obrębie. Druga natomiast skupia się na abstrakcyjnie pojętym zagadnieniu tekstu i dokonuje próby opisanego mechanizmów rządzących tworzeniem się poszczególnych wypowiedzi. Artur Rejter wyraźnie przy tym podkreśla różnicę między aktem mowy a gatunkiem mowy. Niemożliwy staje się opis struktury całego komunikatu, ponieważ analizowane materiały są zbyt obszerne. Analiza jest zatem zawężana do ujawnienia wykładników gatunkowych badanego

¹ M. Wańkowicz, *Karaśka La Fontaine'a*, t. 1, Kraków 1974, s. 25.

² A. Rejter, *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego” 1859, Katowice 2000, s. 140.

³ *Ibidem*, s. 8.

materiału zawartych we fragmentach inicjalnych i finalnych. Autor skupia uwagę na stylu gatunku mowy oraz płaszczyźnie narracji. Sama relacja z podróży nie jest niczym innym, jak tylko megamotywytem tematycznym tekstu.

Drugi rozdział przyniósł obszerne uwagi związane z reportażem jako gatunkiem dziennikarskim. Zgodnie z tymi założeniami Artur Rejter omawia wyznaczniki gatunkowe sytuujące reportaż w publicystyce. Są to: przystępność, systematyczność, dociekliwość, inwencja, ścisłość, naoczność, różnorodność, impresyjność, selekcyjność oraz permanentność oddziaływania. Autor przypomina rozróżnienie między reportażem publicystycznym a informacyjnym, następnie koncentruje się na nadrzędnej funkcji gatunku reportażowego. Stanowi ją informacja o faktach, zatem związki z literaturą piękną występują tylko na poziomie formy. W ujęciu badacza reportaż jest przede wszystkim gatunkiem użytkowym, a tylko poprzez pewne zabiegi kompozycyjne i stylistyczne stał się pokrewny tekstom artystycznym.

Organizacji fragmentów inicjalnych i finalnych tekstu poświęcona jest trzecia partia książki. Fragmenty te stanowią ramę delimitacyjną omawianych tekstów. Również wiele uwagi poświęcono relacjom między nadawcą a odbiorcą. Wnikliwie został rozważony proces dookreślania ram kompozycyjnych tekstu. Uwaga autora skupiła się w tym przypadku na różnych delimitatorach, następnie na modelach organizacji ramy tekstu. Należy do nich wypuklanie podmiotu i przedmiotu podróży w rozmaitych proporcjach. Podmiot podróży zaznacza się przede wszystkim w najstarszych odmianach gatunkowych pochodzących z okresu XVI–XVIII wieku, zaś prywatność stanowi główną cechę gatunkową tekstów pamiętnikarskich i epistolarnych. Zdarza się, że przedmiot podróży bywa wyzerowany. Reportaż dwudziestowieczny również opiera się we fragmentach inicjalnych i finalnych na typie dwustronnej relacji między nadawcą a odbiorcą. Różnorodność modeli delimitacyjnych tekstu podkreśla złożoność pragmatyczna gatunku mowy poddanego obserwacji⁴.

Rozdział czwarty książki ukazuje reportaż *sensu stricto* jako gatunek należący do literatury użytkowej. Artur Rejter przedstawia dwie struktury podstawowych form narracji: opis i opowiadanie, zwraca uwagę na ich wieloznaczność w tekście, pokazując przede wszystkim złożoność procesu. W analizie opisu wyszczególnia i kolejno omawia takie elementy konstrukcji, jak wyliczenia, szczegóły w opisie, a także odwołania do innych źródeł nadające tekstem pozór naukowości. Znaczące miejsce zajmuje również problem konstruowania opowiadania, w którym można wyróżnić fragmenty sprawozdawcze, chronologię i swoistą hierarchię ważności problemu, natomiast jako wyznacznik konstrukcyjny opowiadania służą określenia temporalne. Poddane obserwacji teksty bliskie są gatunkom naukowym i kancelaryjno–urzędowym, przede wszystkim ze względu na dążność do precyzji, która odzwierciedla się w strukturze partii deskrypcyjnych. Rejter twierdzi, że cechą konstrukcyjną tekstów użytkowych jest tendencja do wierności chronologii i wskazuje cechy wspólne dla reportażu podróźniczego, diariusza i dziennika. Dużą rolę przypisuje się stanowi świadomości odbiorcy masowego, który otrzymuje tekst o kompozycji podobnej do istniejącej w literaturze pięknej, jednak funkcja komunikatu pozostaje odmienna. We współczesnym reportażu podróźniczym rzetelne przekazywanie zaobserwowanych realiów wzbogaca się różnymi zabiegami stylistycznymi, aby omawiany gatunek stał się bardziej przyswajalny w komunikacji masowej.

⁴ Ibidem, s. 58.

W piątym rozdziale dysertacji autor koncentruje się na omawianiu elementów stylu artystycznego i ich miejscu w procesie kształtowania się gatunków mowy. Dwudziestowieczny reportaż podróźniczy jako końcowe stadium rozwoju analizowanego gatunku mowy traktowany jest tutaj jako wzorzec. Frekwencja, a także jakość środków stylistycznych zależne są od etapu ewolucji opisywanej odmiany genologicznej. W opisie dominują apostrofy i wyczenia, zdarzają się synestezyjne przesunięcia, a także epitety odwołujące się do różnych doznań sensualnych. Istotną rolę w kształtowaniu stylu listów z podróży odgrywa również personifikacja lub animacja. W przeciwieństwie do opisu, za dominujący element stylistyczny opowiadania uważa się porównanie.

Rozdział szósty traktuje o kontekście rozważania i jego funkcjach. Rozważanie, rozumowanie lub funkcjonalny kontekst wydziela się spośród pozostałych struktur wypowiedzi na podstawie cech jego organizacji. Ten złożony funkcjonalno–gramatyczny komponent tekstu, wpływający na intelektualizację wypowiedzi, charakteryzuje się własną strukturą i funkcją w płaszczyźnie tekstu. „W tekstach należących do *genus scribendi*, tj. w pamiętnikach, dziennikach, wspomnieniach (także w ich artystycznych realizacjach) rozważanie pełni najczęściej funkcję uogólniającą lub problematyzującą w stosunku do wydarzeń indywidualnej biografii przedstawionych w narracji lub opisie”⁴. Teksty starsze wskazują bardziej na generalizującą rolę kontekstu rozważania, dwudziestowieczne zaś bliższe są komentarzowi lub kondensacji treści. Polega ona na wyzyskaniu sentencji jako środka odznaczającego się precyzją i przejrzystością formy. Kontekst rozważania cechuje się trzema cechami: generalizacją, komentarzem i kondensacją treści. W dziewiętnastowiecznym liście z podróży przeważa generalizująca postawa nadawcy. W tym typie wypowiedzi dominuje forma czasu nieaktualnego, omnitemporalnego. Ekscerpowany materiał struktury wypowiedzi o charakterze ponadosobistym stanowi nośnik treści uniwersalnych, a także ponadczasowych. Z kolei w tekstach z wieku XX przeważa komentarz oraz konkretność danych, która służy abstrakcyjności będącej cechą rozważania. Kondensacja w omawianych tekstach polega na zastosowaniu czasu gnomicznego, na tym, że informacje dzieją się poza kategorią czasu aktualnego, w jakim opisuje się zdarzenia. Komunikaty reportażowe cechuje zatem duża złożoność stylistyczna, zaś intelektualizacja za pomocą kontekstu rozważania odróżnia reportaż podróźniczy od grupy tekstów o charakterze informacyjnym.

Rzeczona dysertacja jest wnikliwą analizą kompozycji reportażu podróźniczego w ujęciu ewolucyjnym. Stanowi próbę indywidualnego spojrzenia na język jako na twór o podstawowej funkcji komunikacyjnej. Ta szczupła objętościowo propozycja badawcza w prekursorski sposób prezentuje użycie gotowych wzorców wypowiedzi podlegających zmianom w czasie. Próba wyekspozowania stylistycznych walorów reportażu za pomocą metod genologii lingwistycznej jest próbą ze wszech miar udaną.

Katarzyna Wąsala

⁴ D. Ostaszewska, D. Sławkowa, *Kontekst rozważania w strukturze tekstu (Analiza funkcjonalno–strukturalna)*, w: *Tekst i jego odmiany*, red. T. Dobrzyńska, Warszawa 1996, s. 17.